

Festiwal Summer Guitar - Wrocław - 11-14.08. 2007r.

Odcinek 2.

W poniedziałek 13-go sierpnia, w trzecim dniu Gitarowego Festiwalu, koncertował jako gwiazda gitarzysta Tommy Emmanuel, a także inni, równie znakomici wirtuozi tego wspaniałego instrumentu. Na arkuszu bristolu organizator rozpiął i zawiesił obok garderoby artystów harmonogram dzisiejszych popisów. Wystąpili w takiej oto kolejności:

- 16.00 - 16.30 Tommy Emmanuel (Australia),
- 16.40 - 17.10 Joscho Stephan Quartet (Niemcy) + Richard Smith (USA),
- 17.20 - 18.10 Martin Taylor (Szkocja),
- 18.20 - 18.45 Jorge Morel (Argentyna),
- 19.00 - 19.50 Jarosław Śmietana Trio (Polska),
- 19.50 - 20.10 Jarosław Śmietana i Tommy Emmanuel,
- 20.20 - 20.50 Sasa Dejanovic i Zoran Madzirow (Chorwacja),
- 21.00 - 21.40 Hot Club of Nashville (USA).

Wyspa Słodowa wypełniła się po brzegi setkami fanów jazzu i swinga, a słoneczna pogoda dopisała plenerowym gościom na medal.

Charyzmatyczny, emanujący młodzieńczym entuzjazmem Tommy Emmanuel, mistrz finger style, wystąpił początkowo solo, dając kapitalne show i prawdziwy popis swych instrumentalnych umiejętności.

Oczarował publiczność, która bawiła się znakomicie przy jego muzyce.

Tommy Emmanuel - "Imagine":

<http://www.youtube.com/watch?v=PIavsyTbbeQ&feature=related>



Pierwsze kroki w zgłębianiu tajników gitary stawiał Tommy już jako kilkulatek. Grywał ze słuchu i stopniowo doskonalił swój talent. Na australijskim kontynencie zapisał się bardzo dobrymi recenzjami, grając w klubach i startując w rozmaitych konkursach muzycznych. Szybko został zauważony, a jego talent doceniony. Uczestniczył też w wielu projektach jako muzyk sesyjny.

Nietypowy styl gry Tommy Emmanuela, przypomina technicznie sposób gry na pianinie i chociaż artysta posiada wielu naśladowców, to trudno im zbliżyć się do wirtuozerii mistrza. Gra z impetem, pasją, żywiołowo i ekspresyjnie.

Ukoronowaniem pracy Emmanuela, było przyznanie mu w 1999 roku, największego wyróżnienia w świecie gitary: Certified Guitar Player. Koncertuje odnosząc sukcesy w Ameryce, Europie i Azji. Czuje się na estradzie jak ryba w wodzie i potrafi nawiązać świetny kontakt z publicznością. Prawdziwy showman i gwiazda. Nie można nie polubić tego artysty i wspaniałej muzyki, jaką prezentuje podczas swych koncertów.

A jego gitara, wysłużona weteranka - ach, chciałabym, aby oprócz tego, że ma takie piękne dźwięki, potrafiła jeszcze mówić. Opowiedziałaby nam historię muzycznych wojaży Tommiego Emmanuela na wszystkich kontynentach świata.

Upodobałam sobie utwór „Angelina” i po festiwalu często słuchałam go w domu, aby nasycić nim swą muzyczną duszę.

Tommy Emmanuel - „Angelina”:

<http://www.youtube.com/watch?v=AhR04kmcSXU>







Po Tommy Emmanuelu na scenie pojawił się **Joscho Stephan Quartet**, nasi sąsiedzi zza Odry, dwie gitary (ojciec i syn), kontrabas i skrzypce.

Joscho Stephan (syn) swoją edukację rozpoczął od gry na gitarze klasycznej i ta technika stała się głównym fundamentem jego obecnych umiejętności. Styl, w którym muzykuje nazywa się gypsy jazz i w nim został okrzyknięty mistrzem w skali światowej i najszybszym gitarzystą na świecie.

Od lewej: **Joscho Stephan** - gitara, **Max Schaaf** - kontrabas, **Günter Stephan** - gitara.



Skrzypek z zespołu - Sebastian Reimann.



Posłuchaj, jak grają: <http://www.youtube.com/watch?v=VE80Sg0D6IU&feature=related>



Niemiecki kwartet zagrał kilka kompozycji ze swego repertuaru, a następnie dołączył do niego sympatyczny Richard Smith z USA, a potem jeszcze jako niespodzianka, pojawił się na estradzie również Tommy Emmanuel.

Richard Smith. Ruszamy z kolejną porcją dźwięków.



Joscho Stephan & Richard Smith:
<http://www.youtube.com/watch?v=-4EfuYbOdEw>





Richard Smith, Max Schaaf, Tommy Emmanuel i Günter Stephan.



Po brawurowym występie tej silnej grupy pod wezwaniem należała nam się porcja spokojniejszej muzyki. Podarował nam ją [Martin Taylor](#) ze Szkocji.

Tommy i Richard znaleźli sobie ustronne miejsce niedaleko sceny, aby delektować się lampką wina i grać dalej! To się nazywa pociąg do muzyki.

Tommy Emmanuel musi bardzo kochać swoją gitarę, że w obecnej dobie, kiedy świetne instrumenty są dla takich jak on muzyków na wyciągnięcie dłoni, jednak nie chce rozstać się ze swoją zasłużoną gitarą.



Martin Taylor zagrał solo na swojej akustycznej gitarze. Były to kompozycje klasyczne, jazzowe i kilka utworów bluesowych. To artysta o miłej i spokojnej powierzchowności. Wprowadził publiczność w refleksyjny nastrój i wyciszył nasze emocje wyrafinowanymi dźwiękami. Jego występ był również bardzo dobry.







W trakcie recitalu Martina Taylora Tommy Emanuel rozdawał swoim fanom czyli praktycznie wszystkim osobom na Wyspie Słodowej autografy. Ja na ten cel przygotowałam jeden z tomików wierszy i podczas tego festiwalu mój wybór padł na poezję Wisławy Szymborskiej.



Wkrótce dojechali na wyspę kolejni artyści: Jorge Morel, Jarosław Śmietana, Wojciech Karolak i Adam Czerwiński. Powitał ich Krzysztof Pełech.

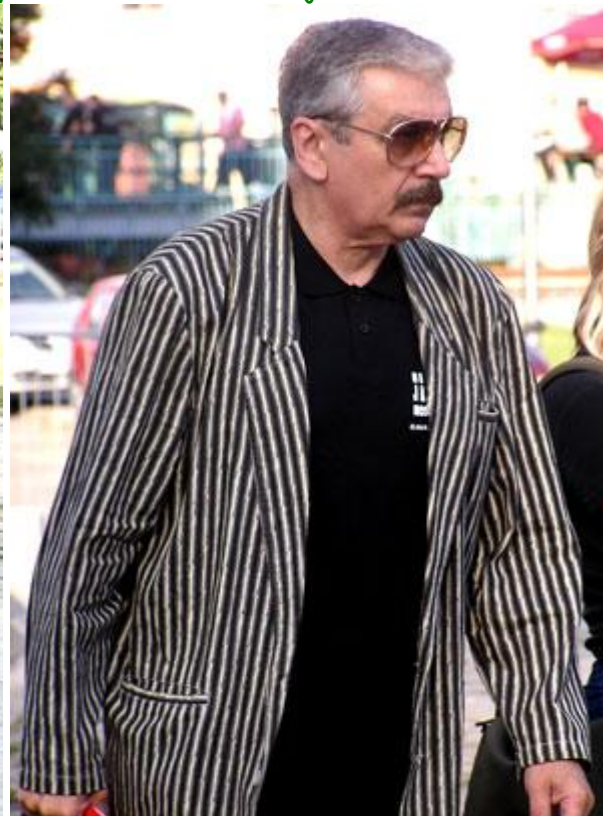
Jarosław Śmietana.



Jorge Morel - to ten starszy pan.



Jarostaw Śmietana i dyrektor festiwalu Krzysztof Pełech oraz Wojciech Karolak.



Krzysztof Pełech został trzy razy wybrany najlepszym polskim gitarzystą klasycznym. Ma na swym koncie koncerty w Europie, USA, Brazylii, Afryce, Azji i Ameryce Południowej. Gra recitale i koncerty z towarzyszeniem orkiestr. Brał udział w wielu prestiżowych festiwalach i jest laureatem kilkunastu nagród.



Martin Taylor kłania się już publiczności, która dziękuje mu za świetny występ.



W oczekiwaniu na koncert argentyńskiego gitarzysty Jorge Morela, na scenę wyszedł bawić publiczność Tommy Emmanuel i Richard Smith.

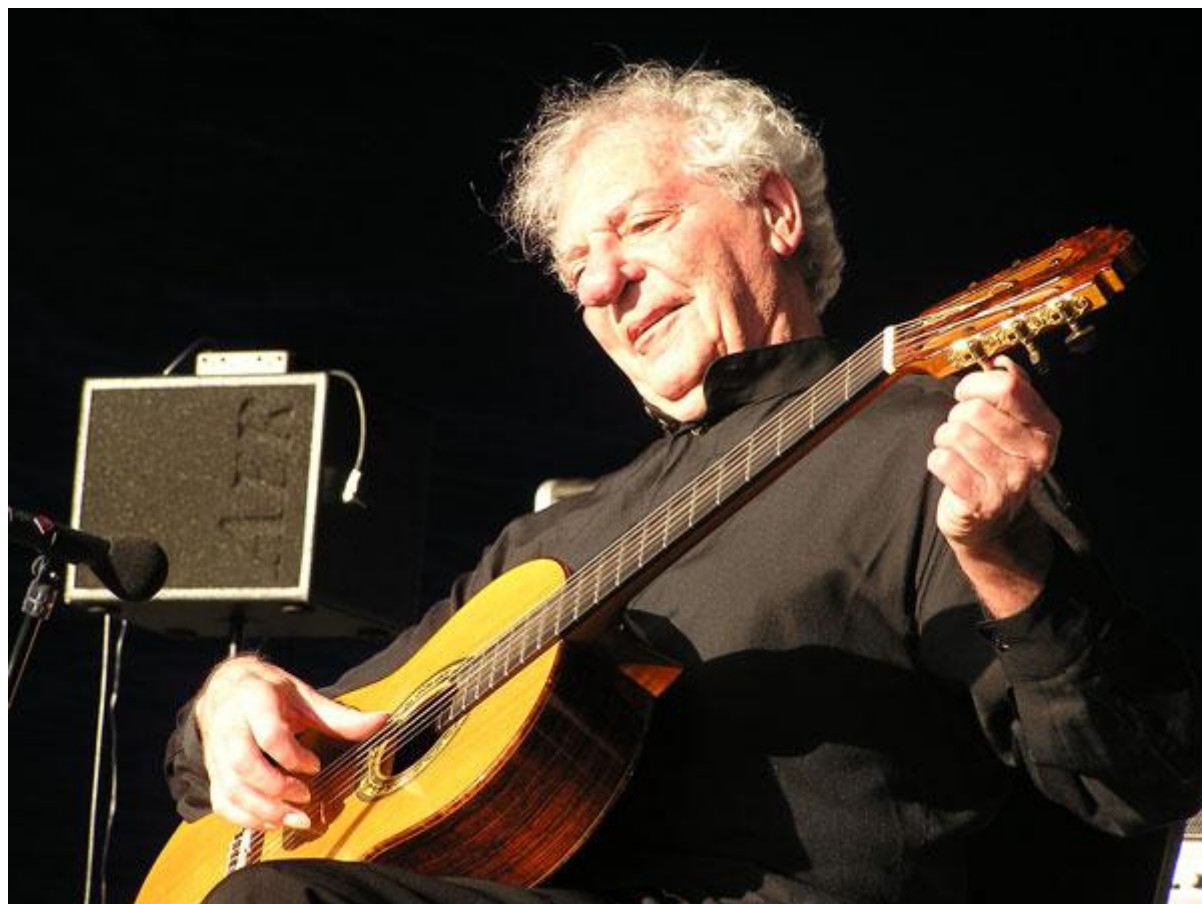


Argentyńczyk **Jorge Morel**, 76 letni artysta, mieszka i pracuje w Nowym Jorku. Jest uzanym na świecie muzykiem w zakresie gitary klasycznej. Olśnił mnie swoją techniką gry, wyszukаныmi dźwiękami i unikalnym stylem.

W kompozycje latynoamerykańskie Jorge Morel włączył swe jazzowe improwizacje. Podziwiałam tego artystę tym bardziej, że nie chcąc odwoływać swego koncertu przyjechał do Polski chory. Miał poważne problemy z kręgosłupem i z trudnością poruszał się. Publiczność jednak w żaden sposób nie odczuła dyskomfortu zdrowotnego Jorge, gdyż cały czas podczas recitalu zachowywał się bardzo profesjonalnie. Brawo Jorge. Dużo dobrego zdrowia Ci życzę:)

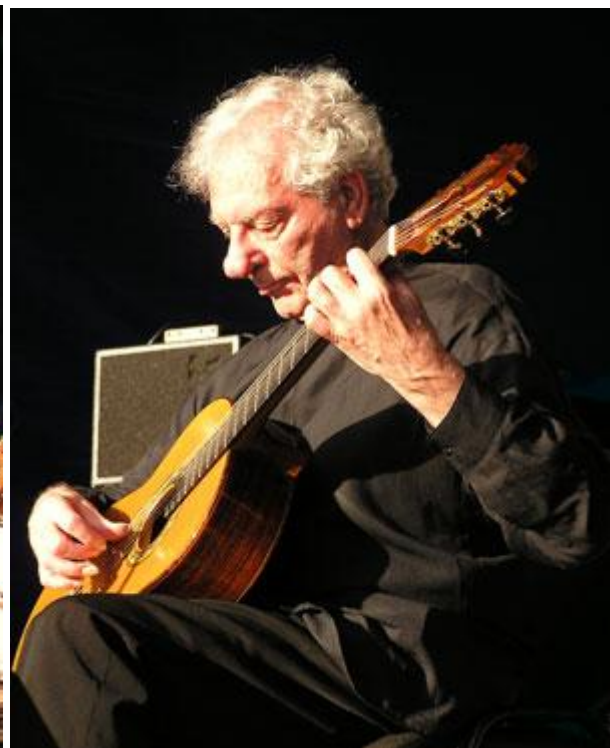
Jorge Morel:

http://www.youtube.com/watch?v=tv4AIXAAbK4&playnext=1&list=PL62ADA3088F9A0A09&feature=results_main



Jorge Morel:

<http://www.youtube.com/watch?v=k8vgdVI4Pn0&feature=fvwrel>



Po występie Argentyńczyka czekałam już tylko na występ Trio Jarosława Śmietany w składzie:

- Jarosław Śmietana - gitara,
- Wojciech Karolak - organy Hammonda,
- Adam Czerwiński - perkusja.

Jarosław Śmietana od lat kilkunastu lat uznawany jest za najlepszego polskiego gitarzystę jazzowego oraz czołowego jazzowego muzyka w Europie. Koncertuje na scenach całego świata. Onegdaj uczestniczył także w koncercie, na którym grał Eric Clapton.

W wykonaniu Trio Jarosława Śmietany usłyszeliśmy standardy jazzowe i covery znanych polskich szlagierów, między innymi: Ta ostatnia niedziela, Gdzie ci mężczyźni, Kiedy byłem małym chłopcem. Zespół zaprezentował się znakomicie i został nagrodzony wielkimi brawami.

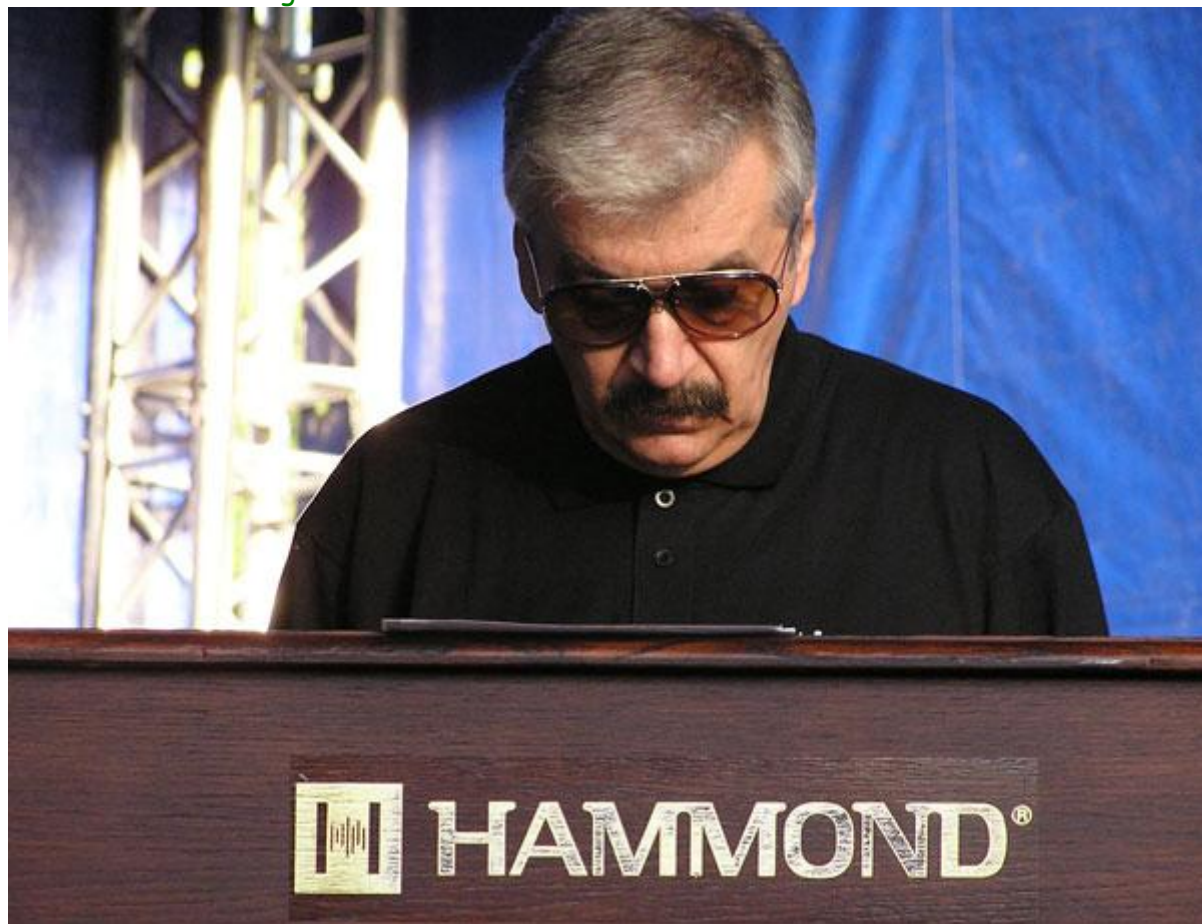
Jarosław Śmietana.



Posłuchaj tego Trio w znakomitym wykonaniu utworu „I Want You”:
<http://www.youtube.com/watch?v=YhTUGv6vSMM&feature=related>

Jarosław Śmietana i „Czarny Orfeusz”:
<http://www.youtube.com/watch?v=ug9-hFI-Ys0&feature=related>

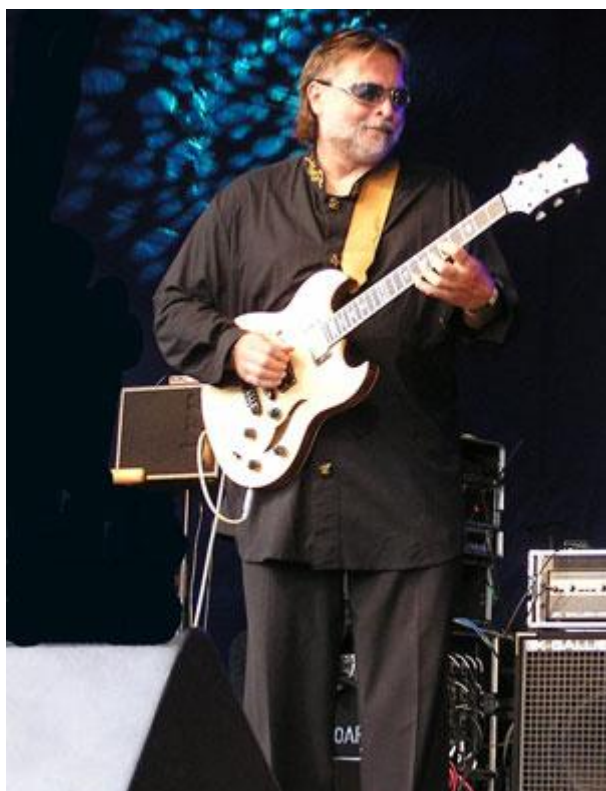
Wojciech Karolak, muzyk jazzowy, pianista, kompozytor, saksofonista tenorowy i altowy, aranżer i wirtuoz organów Hammonda.



Adam Czerwiński to świetny perkusista jazzowy. Początkowo kształcił się w klasie wibrafonu. Grał w wielu formacjach, a od 1993 roku na stałe współpracuje z Jarosławem Śmietaną. Prowadzi również warsztaty edukacyjne.



Trio Jarosława Śmietany nie ograniczało czasu na fotografowanie i mogliśmy swobodnie robić zdjęcia podczas całego koncertu.



Potem do Trio Jarosława Śmietany dołączył Tommy Emmanuel i wszyscy razem dali świetny popis swych gitarowych umiejętności.







Nadszedł czas na koncert *Spirits from the Bottle* czyli duet Zoran Madžirov i Saša Dejanović z Chorwacji. Muzycy zaprezentowali program, w którym role główne zagrały gitara i butelki. Był to ewenement festiwalu. W kilkunastu butelkach znajdowała się woda, odmierzona z aptekarską dokładnością co do kropli. Mayestro, uderzając w butelki pałeczkami, wydobywał idealnie czyste dźwięki. W połączeniu z gitarowymi pasażami usłyszeliśmy wśród innych kompozycji: *Lot Trzmiela*, *Taniec z szablami* i *Do Elizy*.



Zoran Madžirov i Saša Dejanović - ich kapitalny „Taniec z szablami“:
http://www.youtube.com/watch?v=C_ZQ5W6C-CI

I ich Vivaldi - "La Primavera":
<http://www.youtube.com/watch?v=28Vq4KMfHNI&feature=related>

Zoran Madžirov - wynalazca Bottlephone.



Saša Dejanović.



Na zakończenie poniedziałkowego, trzeciego dnia festiwalu, wystąpił zespół folkowy i swingujący jazz - [Hot Club of Nashville](#). Dla dużej części publiczności był to atrakcyjny punkt programu. Zwłaszcza piękna [Annie Sellick](#) w superowych dreadach do pasa. Zespołowi towarzyszył Tommy Emmanuel i Richard Smith.



Grupa [Hot Club of Nashville](#) wystąpi również jutro, w czwartym dniu wieńczącym festiwalowe prezentacje. Te wrażenia opiszę w następnym odcinku festiwalowej relacji. Tymczasem zapraszam Cię do posłuchania jednego z utworów tego zespołu, kompozycji wspólnie wykonanej z Tommy Emmanuelem i Richardem Smithem - ci dwaj chętnie i ku radości widowni włączali się w koncertowe występy.

[Annie Sellick](#) z [Hot Club of Nashville](#)

oraz Tommy Emmanuel i Richard Smith w utworze "Sugar":

<http://www.youtube.com/watch?v=j6XO4BaBnGs&feature=related>

Pozdrawiam Cię serdecznie.

Zielona Gałązka